

Uwagi o przydatności porównań historycznych w psychologii społecznej

Maciej Dymkowski

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

Przydatność porównań historycznych w psychologii społecznej jest ograniczona, ponieważ wykluczają one eksperymentalne testowanie hipotez, jak też z powodu zazwyczaj niewystarczającej wiarygodności wykorzystywanych źródeł historycznych oraz niereprezentatywności dla danego okresu (epoki) ukazywanych w nich przypadków. Porównań takich używa się do osiągania różnych celów, jednak przede wszystkim służą one jako uzupełnienie porównań międzykulturowych do szacowania uniwersalności teorii. Należy zapewnić duże zróżnicowanie uwzględnianych kontekstów historycznych; jeśli to możliwe, porównywane przypadki trzeba czerpać z rozmaitych względnie izolowanych systemów zjawisk.

Słowa kluczowe: kontekst, porównanie historyczne, system względnie izolowany, uniwersalność teorii

Perspektywa komparatystyki historycznej w psychologii społecznej

Komparatystyka odwołująca się do źródeł i opracowań historycznych służy psychologom do realizacji różnych celów, przede wszystkim jednak jest instrumentem poszukiwania uniwersalnych teorii (por. McGuire, 1976; Runyan, 1988). Poszukiwania takie w szczególności można zaobserwować w eksperymentalnej psychologii społecznej i osobowości, nastawionej na wykrywanie i opis uniwersaliów (Kofta, 2007; Kruglanski, 2004; Lewicka, 2007; Schlenker, 1974; Zajonc, 1989): konteksty kulturowe bądź historyczne bywają tu włączane do teorii, wchodząc w interakcje ze zmienną niezależną (Lewicka, 2007; Schlenker, 1974; Secord, 1976). Co prawda wiele twierdzeń pozostaje tylko generalizacjami historycznymi opisującymi zjawiska i zależności występujące w określonym miejscu i czasie (bądź miejscach i czasach), jednak inne aspirują do tego, by być uznanymi za uniwersalnie prawdziwe. Niektóre dopiero po stosownych przeformułowaniach opisują fenomeny czy zależności pojawiające się niezależnie od współrzędnych czasoprzestrzennych (Dymkowski, 2007).

Komparatystyka historyczna stanowi przydatne dopełnienie, uwzględniające wymiar temporalny, innych spo-

sobów oszacowywania uniwersalności teorii, zwłaszcza porównań międzykulturowych, które współcześnie odgrywają w psychologii społecznej ważną (coraz ważniejszą!) rolę (por. np. Nisbett, 2003; też Matsumoto i Juang, 2007; Oyserman, Coon i Kimmelmeier, 2002). Umożliwiają sięganie po nader wyrafinowane metody badawcze, których nie można wykorzystywać w porównaniach bazujących na materiałach historycznych. Na przykład pozwalają – dzięki wykorzystywaniu procedury torowania – na manipulowanie poznawczą dostępnością elementów typowych wyłącznie dla określonego rodzaju kultur (indywidualistycznych lub kolektywistycznych). Aktywizując wiedzę oraz nawyki i sposoby myślenia charakterystyczne dla innego środowiska kulturowego, można wywoływać w laboratorium efekty, których należy oczekiwać przede wszystkim u ludzi ukształtowanych w tamtym środowisku (por. Oyserman i Lee, 2008; też Oyserman i in., 2002). Przy tym często wykorzystuje się konstrukty teoretyczne powstałe z zamysłem opisu funkcjonowania człowieka Zachodu, natomiast swoistości środowisk lokalnych (nie-zachodnich) szerzej uwzględnia się dopiero na gruncie psychologii kulturowej (Hammack, 2008).

W przypadku czerpania informacji z materiałów historycznych manipulacje eksperymentalne są oczywiście wykluczone. Porównuje się jedynie fenomeny i zależności psychologiczne (psychospołeczne) – jako takie bądź jako składowe zjawiska i procesy opisywanych przez nauki społeczne, takie jak socjologia, etnologia czy eko-

Maciej Dymkowski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu, ul. Grunwaldzka 98, 50-357 Wrocław, e-mail: mdymkowski@swps.edu.pl

nomia – w różnych okresach historycznych (epokach). Czasem komparatystyka historyczna bywa utożsamiana z psychologią historyczną wąsko rozumianą jako dyscyplina nastawiona na testowanie uniwersalności teorii psychologicznych (McGuire, 1976; Runyan, 1988).

U podłoża takich porównań leży przeświadczenie, że istnieją uniwersalia psychologiczne i że w pewnym zakresie człowiek pozostaje taki sam w nawet najbardziej odmiennych środowiskach (kontekstach) historycznych (Dymkowski, 2003; Runyan, 1988). A skoro niektóre instrumenty jego psychologicznego wyposażenia występują uniwersalnie (Norenzayan i Heine, 2005), więc należy oczekiwać, że psychologia (w tym psychologia społeczna) może dysponować opisującymi je teoriami, podobnymi do formułowanych w naukach przyrodniczych. I to pomimo faktu oczywistej zmienności wielu aspektów zarówno mentalności, jak i w ogóle psychospołecznego funkcjonowania człowieka – zmienności międzykulturowej (Matsumoto i Juang, 2007; Nisbett, 2003; Triandis, 1994) i historycznej (Barbu, 1960; Dymkowski, 2003; Runyan, 1988).

I tak, na przykład niektóre strategie myślenia probabilistycznego, dziś wykorzystywane nagminnie, nie pojawiały się na Zachodzie przed opracowaniem przez Pascala w XVII wieku podstaw rachunku prawdopodobieństwa (Norenzayan i Heine, 2005). Skoro tak, przyjmowany przez psychologów społecznych wizerunek człowieka jako naiwnego naukowca, który co prawda deformuje przetwarzanie informacji, ale też dysponuje sporymi możliwościami poznawania świata społecznego, w tym dokonywania skomplikowanych analiz kauzalnych (por. Nisbett i Ross, 1980), musi ulec pewnej rewizji odnośnie do naszych przodków żyjących przed siedemnastym wiekiem. Albowiem dokonywanie takich analiz wymaga czasem także kompetencji i sprawności w sferze myślenia probabilistycznego, którymi oni nie dysponowali.

Oszacowanie ogólności historycznej teorii (zakresu, w jakim bywa prawdziwa) w szczególności może być przydatne, gdy próbuje się ją wykorzystać w interpretacjach historycznych. Musi ona odnosić się wówczas również do psychospołecznego funkcjonowania ludzi ulokowanych w przeszłości, przeto niezbędne bywa czasem jej przeformułowanie na bardziej ogólną historycznie (najlepiej – jeśli to możliwe – na uniwersalnie prawdziwą).

Za przykład niech posłuży wpływowa kiedyś w psychologii społecznej teoria rozbieżnych czynników statusu, stosunkowo często przyciągająca uwagę rodzimych psychologów i historyków (Dymkowski, 2003; Malewski, 1964; Obuchowski, 1972; Topolski, 1978). Na jej gruncie twierdzi się, że ludzie cechujący się rozbieżnością czynników statusu (na przykład dochodów, stanu posiadania,

wykształcenia, kompetencji zawodowych, afiliacji religijnych, prestiżu, władzy, pochodzenia czy przynależności etnicznej) odczuwają ów stan jako nieprzyjemny i usiłują go zredukować lub zlikwidować. Teoria przewiduje, że będą oni usiłowali podwyższyć te rozbieżne czynniki statusu, które stawiają ich w niekorzystnym świetle i które można zmienić (Malewski, 1964).

A skoro w świetle źródeł historycznych szlachta europejska pod koniec średniowiecza zaczęła odczuwać, iż jej status pod niektórymi względami różni się od statusu, którego od niej oczekiwano, więc typowy szlachcic z tamtej epoki winien zredukować czy niwelować przykrą dla siebie rozbieżność czynników statusu (Topolski, 1978). Sformułowanie takiego oczekiwania wymaga jednak poszerzenia historycznej ogólności teorii¹ – takiego jej przeformułowania, aby pasowała również do realiów penetrowanej epoki. Wiele wskazuje na to, że dla szlachcica z tamtych czasów ważniejsze były afiliacje religijne i pochodzenie, a dla człowieka współczesnego Zachodu liczą się raczej wykształcenie i kompetencje zawodowe. Trzeba więc tak przeformułować teorię, dookreślając jej szczegółowe przewidywania, aby można ją było odnosić także do tamtych ludzi.

Porównania historyczne służą również jako instrument poznawania historycznej zmienności psychospołecznych właściwości człowieka. I tak, gdy ujawnioną skłonność do pewnych zachowań określa zespół zmiennych składających się na mentalność, takich jak sposób rozumienia przestrzeni i czasu czy stosunek do śmierci, to nie można ich wystarczająco poznać, badając wyłącznie ludzi żyjących „tam i wtedy”, u których zespół taki układał się w określone struktury (Lewicki, 1975). Aby oszacować regulacyjną rolę każdej z tych zmiennych pozostających w historycznie zróżnicowanych relacjach z pozostałymi, niezbędne są porównania wykorzystujące materiały archiwalne.

Porównania takie mogą ułatwiać identyfikację uniwersalnych atrybutów „człowieka w ogóle”, ale też dostarczać podstaw do ukazywania swoistości psychospołecznego funkcjonowania ludzi żyjących współcześnie, pomagać w rekonstruowaniu ważnych aspektów genezy tego funkcjonowania. Tak na przykład mentalność dominująca na indywidualistycznym Zachodzie oraz kolektywistycznym Wschodzie ukazywana bywa jako zwieńczenie historycznych przekształceń swoich wcześniejszych odmian w ramach tradycji wywodzących się ze starożytnej Grecji oraz Chin (Nisbett, Peng, Choi i Norenzayan, 2001; Nisbett, 2003).

Jeśli wyniki badań porównawczych wskazują na przestrzenne (międzyregionalne czy międzykulturowe) zróżnicowanie występowania określonych aspektów osobo-

wości, mające znaczenie dla rozmaitych zachowań społecznych (por. np. Matsumoto i Juang, 2007; też Schaller i Murray, 2008), to można poszukiwać genezy tych różnic, interpretować (wyjaśniać) ich powstanie w ramach teoretycznych opisujących przypuszczalnie stojące za nimi mechanizmy psychologiczne. Również w takich przypadkach przydatne bywają materiały historyczne.

Na przykład stwierdzone ostatnimi laty międzykulturowe i międzyregionalne różnice w występowaniu preferowanego stylu przejawiania seksualności, ekstrawersji oraz otwartości na doświadczenie wyjaśnia się na gruncie kilku modeli teoretycznych, opisujących mechanizmy adaptacji genetycznej oraz kulturowej (Schaller i Murray, 2008). Te aspirujące do uniwersalności modele oferujące wyjaśnienia owych różnic – raczej komplementarne niż wzajemnie się wykluczające – znalazły poparcie w danych zebranych w ponad siedemdziesięciu regionach geopolitycznych z całego świata, traktujących o rozpowszechnieniu tam w przeszłości dziewięciu chorób zakaźnych. Dane te czerpano ze starych atlasów medycznych i różnych archiwalnych źródeł epidemiologicznych.

Rozpowszechnienie tych chorób zdaje się sprzyjać (zwłaszcza wśród kobiet) restrykcyjnej seksualności oraz (bez względu na płeć) obniżeniu ekstrawersji i otwartości na doświadczenie. Przy tym przestrzenne zróżnicowanie osobowości, oczekiwane na gruncie wspomnianych teorii, lepiej można przewidzieć, odwołując się do danych o występowaniu chorób zakaźnych w przeszłości niż ukazujących ich aktualne rozpowszechnienie, którego psychologiczne skutki najpewniej dopiero ujawnią się w przyszłości (Schaller i Murray, 2008).

Unifikacja kultur a dyrektywa wychodzenia poza „system względnie izolowany”

Podział na kultury indywidualistyczne i kolektywistyczne, choć szczególnie często wykorzystywany w porównaniach międzykulturowych, bywa mocno krytykowany. Zwłaszcza pojęcie kolektywizmu jawi się jako nieostre i wielowymiarowe (Brewer i Chen, 2007; Oyserman i in., 2002; Voronov i Singer, 2002), wyróżnia się rozmaite jego odmiany przystające do różnych społeczeństw (Triandis, 1994, 2001). W szczególności Amerykanów pochodzenia europejskiego obok nasilonego indywidualizmu charakteryzuje wysoka lokata na podwymiarze kolektywizmu („grupowego”), określonego między innymi przez skłonność do faworyzacji wewnątrzgrupowej (Brewer i Chen, 2007). Są oni bardziej indywidualistyczni, ale zarazem podobnie kolektywistyczni jak ludzie ze wschodniej Azji (Oyserman i in., 2002).

Co szczególnie istotne, orientacja kolektywistyczna może być osłabiana przez nasilające się kontakty mię-

dzy różnymi społeczeństwami, przez procesy globalizacji i unifikacji międzykulturowej, które często w dużym stopniu sprowadzają się do upowszechniania indywidualistycznych wzorców północnoamerykańskich. I tak, w kolektywistycznej kulturze Korei Południowej dominujące postawy, wierzenia i wartości zdają się powoli ulegać przekształceniom w kolejnych generacjach na bardziej indywidualistyczne (Cha, 1994). Z kolei we współczesnych Indiach, posiadających zupełnie odrębną kulturę, ale ulegających wpływom zarówno indywidualistycznego Zachodu, jak i kolektywistycznego Wschodu, granice własnego Ja mogą przesuwac się zależnie od kontekstu. Ludzie zdolni są tam włączać do autowizerunku nawet sprzeczne ze sobą elementy indywidualistyczne i kolektywistyczne (Sinha i Tripathi, 1994).

Intensywne kontakty między kolektywistycznymi kulturami wschodniej Azji (w których psychologowie społeczni prowadzą zazwyczaj swoje badania porównawcze) a indywidualistycznymi środowiskami kulturowymi Zachodu sprzyjają zamazywaniu różnic między nimi. Jeśli pomimo to wyniki badań pokazują, że odmienności między dominującymi „tam” i „tutaj” motywacjami i sposobami myślenia, jak i w ogóle funkcjonowaniem psychospołecznym ludzi, jednak występują, to można zasadnie oczekiwać, że okażą się one jeszcze większe, gdy przyjmie się perspektywę historyczną i przyjrzy się dziejom tych kultur. Choćby dlatego, że onegdaj kontakty między nimi bywały uboższe bądź, w czasach dostatecznie odległych, w ogóle nie miały miejsca.

Stanisław Ossowski pisał swego czasu (1967, s. 324 i 326): „(...) w poszukiwaniu praw ogólnych (...) trzeba sięgnąć poza granice względnie izolowanego systemu zjawisk (np. poza krąg kultury chrześcijańskiej albo poza krąg wpływów europejskich rewolucji XVII i XVIII w.). (...) O usunięciu wyznaczników historycznych w sposób metodologicznie uprawniony można się kusić dopiero na gruncie hipotezy o niezależnym pochodzeniu wzajemnie izolowanych systemów, które stanowiły teren badań porównawczych (...). Sposoby zachowania się w określonych warunkach, spotykane na gruncie dwóch lub większej liczby izolowanych (...) systemów, mogą stanowić materiał indukcyjny dla wniosków pozbawionych wyznaczników historycznych (...)”. Zalecenia te były adresowane głównie do socjologów, ale zdają się równie przydatne psychologom społecznym, także borykającym się z konsekwencjami nasilającej się unifikacji kulturowej.

Stają oni przed dużymi i wciąż rosnącymi trudnościami, jeśli, testując uniwersalność swoich teorii, usiłują lokować porównywane fenomeny czy zależności w odmiennych, wzajemnie izolowanych systemach zjawisk. Mogą wówczas sięgać do danych zbieranych przez etno-

logów w wyizolowanych kulturach przedsięwziętych, jednak raczej rzadko dane te spełniają ich oczekiwania. Za to informacje wielce przydatne dla psychologów społecznych niosą czasem materiały historyczne. W każdym razie zawsze winni oni rozważyć możliwość, że dany element kulturowy (na przykład wzorzec zachowania) został kiedyś przeniesiony drogą dyfuzji z zewnątrz do danego środowiska. Elementy takie odrywają się od miejsca swego powstania i rozprzestrzeniają na inne kultury, czasem modyfikują przy tym swą formę i treść oraz pełnią inne niż pierwotnie funkcje (Czarnowski, 1956).

Jeśli porównywane fenomeny czy zależności psychospołeczne należą do tego samego względnie izolowanego systemu zjawisk (w rozumieniu Ossowskiego, 1967), zachodzące w jego ramach procesy unifikacji kulturowej obniżają przydatność porównań między nimi dla orzekania o ogólności historycznej opisujących je teorii. Nawet gdy te ostatnie znajdują potwierdzenie w bardzo różniących się od siebie kulturach indywidualistycznych i kolektywistycznych, nie musi to przesądzać o ich uniwersalności, jeśli dochodziło między tymi środowiskami kulturowymi do wzajemnego przenikania. Mogło ono uniemożliwić lub znacząco utrudnić ujawnianie różnic w psychospołecznym funkcjonowaniu ludzi, różnic dostrzegalnych dopiero wówczas, gdy porównania czerpią z rozmaitych wzajemnie izolowanych systemów zjawisk.

Może być i tak, że choć dana teoria znalazła potwierdzenie zarówno w kulturach indywidualistycznych, jak i kolektywistycznych i dlatego uważana jest za uniwersalnie prawdziwą, to jednak nie nadaje się do opisu zjawisk czy zależności występujących poza systemem wyodrębnionym ze względu na określony krąg wpływów, w którym lokują się oba typy kultur. Jednak nie sposób tego stwierdzić, gdyż niemożliwe jest zebranie stamtąd (spoza tego systemu) potrzebnych do tego informacji. Pomija się przypadki niewystępujące (bądź niedoreprezentowane) „tu i teraz” ze względu na procesy kulturowego ujednoczenia. Mogą one ujawnić się dopiero w przyciągających uwagę etnologów kulturach (zwykle zanikających), które uniknęły kontaktów z otaczającym światem, bądź w penetrowanej przez historyków przeszłości, niekiedy bardzo odległej. Dopiero jeśli dana zależność pojawia się również poza względnie izolowanym systemem zjawisk, w którym bywała dotąd zwykle obserwowana (jak dalej omawiana relacja między rozpowszechnieniem motywacji osiągnięć a rozwojem gospodarczym, stwierdzona także w prehistorycznym Peru), przypuszczenie o uniwersalności opisującej ją teorii uzyskuje mocne, jednoznaczne potwierdzenie.

W każdym razie nie sposób twierdzić, iż środowiska kulturowe o dominacji orientacji indywidualistycznej

bądź kolektywistycznej, szczególnie często brane pod uwagę w porównaniach psychologów społecznych, nie podlegają wzajemnym wpływom. Skoro zaś im podlegają, przynajmniej niektóre wyniki badań ukazujące podobieństwa psychospołecznego funkcjonowania ludzi pochodzących z tych środowisk wymagają weryfikacji, wykorzystujące materiały historyczne pochodzące spoza względnie izolowanego systemu zjawisk ukształtowanego na Zachodzie.

Selekcja okresów historycznych, z których czerpie się porównywane przypadki

Chociaż brak podstaw teoretycznych dostarczających kryteriów selekcji okresów historycznych, z których należy czerpać materiały umożliwiające testowanie uniwersalności twierdzeń psychologicznych, to względy metodologiczne przemawiają za możliwie dużym zróżnicowaniem branych pod uwagę kontekstów (Norenzayan i Heine, 2005). Tak więc wykorzystywane w porównaniach historycznych informacje czerpać należy z okresów dziejów (epok), w których społeczeństwa i ich kultury (a więc i żyjący wówczas ludzie) w wielu ważnych wymiarach różnią się między sobą, a porównywane przypadki lokują się (jeśli to tylko możliwe) we wzajemnie nieprzenikalnych lub bardzo słabo przenikalnych, względnie izolowanych systemach zjawisk.

Jeśli chce się oszacować ogólność historyczną twierdzenia o zależności interpretowanej jako relacja przyczynowo-skutkowa², przydatne jest odwołanie do opisanych niegdyś przez Johna Stuarta Milla kanonów indukcji eliminacyjnej, zwłaszcza kanonu jedynej zgodności (por. np. Nowak, 1965). W świetle tego kanonu stwierdzenie przejawów występowania tak rozumianej zależności w możliwie licznych, przede wszystkim zaś bardzo odmiennych kontekstach historycznych, dostarcza ważkiego argumentu na rzecz uznania opisującego ją twierdzenia za szerokie uogólnienie czy nawet prawo nauki³.

Im więcej ważnych wymiarów, w których będą się między sobą różnić uwzględniane środowiska (konteksty) historyczne, tym więcej potencjalnych czynników podejrzewanych o wpływ na daną zmienną zależną zostanie wyeliminowanych (Nowak, 1965; też McClelland, 1961). Odwołajmy się do znanego przykładu (McClelland, 1961): na występowanie zależności między nasileniem rozpowszechnionej motywacji osiągnięć (jej zasadniczym wskaźnikiem były tu odpowiednio kodowane nasycenia nią popularnej literatury) a rozmaicie diagnozowanym rozwojem gospodarczym wskazują zarówno porównania czerpiące informacje ze społeczeństw współczesnych, jak i wykorzystujące materiały historyczne. Te ostatnie pochodziły z różnych krajów i okresów: Hiszpanii od póź-

nego średniowiecza do początków osiemnastego wieku (lata 1200–1730), Anglii od końca średniowiecza do rewolucji przemysłowej (lata 1400–1830), USA od czasów tej rewolucji do połowy dwudziestego wieku (lata 1800–1950), jak też ze starożytnej Grecji z lat 900–100 p.n.e. oraz (tylko w tym przypadku chodziło nie o materiały pisane, a o źródła archeologiczne) z prehistorycznego Peru z lat *ca* 800 p.n.e. do 700 n.e.

Tak więc w badaniach tych uwzględniono duże zróżnicowanie kontekstów historycznych. Przy tym przynajmniej kultura prehistorycznego Peru pozostawała w obrębie innego względnie izolowanego systemu zjawisk niż pozostałe, osadzone w tradycjach Zachodu – podobnie jak niektóre ze współczesnych kultur przedsiębiorczych, gdzie też ujawniono występowanie owej zależności, wnioskując o pojawianiu się potrzeby osiągnięć z analizy treści rozpowszechnionych tam opowiadań ludowych. Wszędzie stwierdzono, że szybki rozwój ekonomiczny poprzedzało rozpowszechnienie wysokiego poziomu motywacji osiągnięć, a niski jej poziom pozwalał przewidywać spowolnienie tego rozwoju lub nawet zastój w tym zakresie (McClelland, 1961).

Jeśli okresy historyczne (epoki) dostarczające porównywalnych przypadków dobierane są ze względu na wzajemne niepodobieństwo (odmienność), ich selekcja odbywa się według reguł celowego doboru grup ze sobą skontrastowanych. Trzeba wówczas skalkulować ryzyko ahistorycznego bagatelizowania swoistości uwzględnianych kontekstów, biorąc pod uwagę i taką możliwość, że nawet gdy zależności zaobserwowane „tam i wtedy” jawią się jako zasadniczo podobne do pojawiających się współcześnie, mogły oznaczać kiedyś nie całkiem to samo.

Przy szacowaniu ogólności historycznej teorii psychologii społecznej szczególnie przydatne mogą być informacje o ludziach średniowiecza, o których co prawda wiemy – ze względu na ubóstwo źródeł historycznych – stosunkowo mało, lecz wystarczająco, by budować ich wizerunek jako bardzo od nas odmiennych. Niewątpliwie pod wieloma psychologicznie znaczącymi względami byli oni mniej do nas podobni niż ludzie antycznej (grecko-rzymskiej) starożytności (Barbu, 1960; Dymkowski, 2003; Nisbett, 2003), mentalnie wręcz zasadniczo różnili się od dzisiejszego człowieka z kręgu kultur indywidualistycznego Zachodu. Inaczej od nas odbierali i przeżywali świat zewnętrzny, ujawniali odmienne niż my społeczne nastawienia i identyfikacje (Guriewicz, 2002; Huizinga, 1967; Le Goff, 2002). Porównania z nimi zarówno ułatwiają identyfikację uniwersalnych atrybutów „człowieka w ogóle”, jak i rzucają światło na niektóre aspekty swoistości współczesnego człowieka Zachodu.

W szczególności dają podstawy do wyodrębnienia i wypuklenia składników prototypowej osobowości nowożytnego Anglika, krańcowo różnej od przypisywanej ludziom średniowiecza (Barbu, 1960).

Można doszukiwać się podobieństw mentalności, a nawet w ogóle funkcjonowania psychospołecznego antycznych Greków z piątego wieku p.n.e. oraz nowożytnych Anglików z wieku szesnastego i Francuzów z wieku siedemnastego. U podstaw doboru tych epok leży przeświadczenie o ich względnym podobieństwie i zarazem odrębności od wszystkich innych okresów historycznych, zwłaszcza średniowiecza. Takie porównania ukazują swoistości kształtowania się i rozwoju człowieka Zachodu w warunkach szczególnych, które bardzo rzadko pojawiały się w dziejach, ale które jednak nie są całkowicie (historycznie) bezprecedensowe (Barbu, 1960).

Tak więc, doborem kontekstów historycznych nie zawsze kieruje reguła maksymalizacji ich odmienności. Na przykład porównanie szeregu kryzysów społeczno-politycznych może służyć identyfikacji przewidywanego związku między rozpowszechnieniem wśród elit politycznych określonych skłonności, na przykład motywacji do władzy bądź afiliacyjnej, a przegradzaniem się tych kryzysów w, odpowiednio, wojnę lub pokój, jeśli lokują się one w tej samej epoce i w podobnych krajach oraz łączy je podobieństwo własności strukturalnych i politycznych (Winter, 2007). W poszukiwaniach uniwersalnie prawdziwego twierdzenia o zależności można odwoływać się do kanonu jedynej różnicy, brać pod uwagę konteksty historyczne podobne do siebie na możliwie wielu ważnych wymiarach, za to wyraźnie różniące się (w sytuacji idealnej) pod jednym tylko względem.

Czasem porównania służą nie tyle pozyskaniu informacji przydatnych do określenia historycznej ogólności teorii, co raczej do ilustracji tego, co ona opisuje. Dobrym przykładem jest tu praca Irvinga L. Janisa (1982), w której koncepcja syndromu myślenia grupowego (*groupthink*) służy do naświetlenia aktywności (oraz jej rezultatów) zespołu wybitnych doradców prezydenta Kennedy’ego, którzy doprowadzili do nieudanej inwazji kubańskich uchodźców na komunistyczną Kubę w 1961 roku. Wydarzenie to ukazane jest jako podobne do innych porównywanych przez tego autora przypadków czerpanych z najnowszej historii USA, kiedy to grupowo podejmowane decyzje doradców i współpracowników kilku prezydentów amerykańskich też doprowadziły do fatalnych skutków – poczynając od zagłady amerykańskiej floty wojennej pod Pearl Harbor po wywołanie afery Watergate, która zmusiła prezydenta Nixona do rezygnacji z urzędu. Przy rekonstrukcji owych przypadków wykorzystano opracowania publicystyczne, politologiczne

i historyczne, biografie i wspomnienia uczestników opisywanych gremiów decyzyjnych oraz przeprowadzone z nimi wywiady, jak też różne dokumenty archiwalne.

Jednak brak porównań czerpiących z odmiennych kontekstów historycznych, ograniczenie uwzględnianych wydarzeń do jednego kraju i stosunkowo krótkiego okresu (niespełna połowy wieku) uniemożliwiają dookreślenie historycznej ogólności twierdzeń o uwarunkowaniach, naturze i konsekwencjach fenomenu *groupthink*, który zawsze ma prowadzić, dzięki niskiej jakości decyzji grupowych, do obniżenia szans na sukces. Nie całkiem przekonują odautorskie zapewnienia o konieczności jego występowania, gdy tylko pojawi się dany zestaw warunków (cech grupy decyzyjnej, jej usytuowania w szerszym kontekście i cech sytuacji). I to pomimo porównań z innymi wydarzeniami w najnowszej historii USA, kiedy to w odmiennym zestawie warunków nie dochodziło do negatywnych konsekwencji *groupthink* (Janis, 1982).

Wyniki poszukiwań teorii zawsze i wszędzie prawdziwych bywają mniej podatne na konkurencyjne interpretacje, gdy spełni się wymogi obu najważniejszych kanonów indukcji eliminacyjnej (jedynej zgodności i jedynej różnicy). Jeśli więc następnik hipotetycznej zależności dostatecznie często pojawia się w kontekstach historycznych do siebie zupełnie niepodobnych, gdy występuje tam też jego poprzednik, zarazem w analogicznych konstelacjach warunków historycznych brakowi tego ostatniego z odpowiednią częstością towarzyszy brak następnika, niewiele ryzykujemy, opowiadając się za występowaniem między nimi zależności przyczynowo-skutkowej. Jednak nawet wówczas nie jesteśmy pewni trafności naszego ustalenia, jako że chodzi tu o zawodną indukcję. Co więcej, ustalenie to przyjmuje postać twierdzenia probabilistycznego, jeśli jest tak „na ogół” czy „dostatecznie często”, a nie „zawsze”. Tylko w tym ostatnim wypadku zaistnienie poprzednika bywa warunkiem koniecznym i zarazem wystarczającym dla pojawienia się następnika.

Przy tym należy pamiętać, że jednoczesne spełnienie wymogów obu kanonów jest zadaniem bardzo rzadko realizowanym przez psychologów społecznych sięgających po materiały historyczne. Zwłaszcza odwoływanie się do kanonu jedynej różnicy musi uwzględniać realia tego rodzaju badań, w których przecież nie można manipulować zmienną niezależną. Co najwyżej próbuje się wykazać, iż pojawienie się poprzednika hipotetycznej zależności (zmiana wartości zmiennej niezależnej) zwykle poprzedza stosowny wzrost prawdopodobieństwa pojawienia się jej następnika (zmianę wartości zmiennej zależnej). Ten pierwszy jest wówczas traktowany jedynie jako warunek sprzyjający pojawieniu się lub przekształceniu tego drugiego.

Wspomniano już wcześniej o międzypopulacyjnych różnicowaniach cech osobowości, mających znaczenie dla rozmaitych zachowań społecznych. Dobrze jest uwzględniać wiedzę o nich przy rekrutacji osób do badań sprawdzających uniwersalność danej teorii, zwłaszcza gdy w grę wchodzi cechy osobowości konstytuujące zmienne niezależne w owej teorii. Gdy brak takich różnicowań atrybutów psychologicznych istotnych dla zachodzenia testowanej zależności, jej stwierdzenie w próbie pobranej z dowolnie zlokalizowanej populacji daje podstawę do estymacji jej występowania uniwersalnie, to znaczy bez względu na epokę, kulturę czy region.

Powodem niereprezentatywności osób badanych dla „ludzi w ogóle” może być zwłaszcza zastosowane kryterium ich rekrutacji. I tak, jeśli są nimi (jak to często się zdarza we współczesnej psychologii społecznej) amerykańscy studenci psychologii, to zwykle są oni niereprezentatywni nawet dla klasy średniej w USA. A jeśli są ochotnikami, badania z ich udziałem mogą być zupełnie nieprzydatne do szacowania uniwersalności danego uogólnienia czy teorii⁴.

Również materiały historyczne zwykle nie dostarczają wielu potrzebnych wówczas informacji, przy tym niereprezentatywność opisywanych przez nie przypadków dla okresu dziejów (epoki) bywa tylko jednym z ograniczeń ich przydatności w dokonywanych porównaniach.

Ograniczenia przydatności materiałów historycznych

Wiedzę o ludzkich dziejach można czerpać z dostępnych opracowań dziejopisów albo sięgając do źródeł historycznych. Wśród tych ostatnich szczególnie przydatne w komparatystyce uprawianej przez psychologów społecznych są różne materiały pisane (teksty), które dostarczają nierzadko cennych informacji o psychospołecznym funkcjonowaniu ich autorów lub opisywanych przez nich ludzi – ważnych postaci „z tamtych czasów” czy typowych przedstawicieli epoki. Informacje o nich najpierw są wytwarzane i przetwarzane przez autorów jako rezultat percepcji i interpretacji ówczesnej rzeczywistości, co warunkuje ich późniejsze odczytanie przez badacza (Kula, 1958).

Niektóre właściwości materiałów historycznych, utrudniające czy uniemożliwiające pomiar ukazywanych fenomenów psychospołecznych, czynią dokonywanie analiz ilościowych zadaniem trudnym lub wręcz niewykonalnym. Czasem jednak, gdy materiały te są nośnikami informacji dostatecznie bogatych, wiarygodnych i reprezentatywnych, umożliwiają przeprowadzanie niektórych operacji statystycznych (Craik, 1988; McClelland, 1961; Runyan, 1992).

Należy przy tym pamiętać, że analiza treści tekstów pisanych zawsze dostarcza wyników, które silnie zależą od osoby badacza, jego wiedzy i przyjmowanych założeń (Dymkowski, 2003; Runyan, 1992). Co prawda ich dokładność można czasem podwyższać, na przykład wykorzystując (jeśli pozwalają na to dostępne źródła historyczne) wiele różnych ilościowych wskaźników analizowanych zjawisk, jednak możliwości przetwarzania tak pozyskiwanych informacji zawsze bywają ograniczone (por. Craik, 1988; McClelland, 1961; Nowak, 1965).

Z perspektywy badacza sięgającego po źródła historyczne problemem często jest nieokreśloność ich reprezentatywności. Przyjęcie założenia, iż ukazywane w nich przypadki są typowe dla szerszej populacji jakoś historycznie „ulokowanej” wymaga sięgnięcia do opracowań wielu różnych autorów (McClelland, 1961), co oczywiście nie zawsze jest możliwe.

Przy tym przynajmniej niekiedy może się zdarzyć, iż bezwiednie ulegali oni powszechnym w tamtych czasach identyfikacjom i wzorom reagowania, co podważa zaufanie do nich jako dostarczycieli diagnostycznej wiedzy o opisywanych ludziach (Pacewicz, 1985). Ich wiarygodność (a więc i wiarygodność pisanych przez nich materiałów) silnie zależy też od ich społecznego usytuowania i rozmaitych uwarunkowań psychologicznych, a zwłaszcza kierujących nimi motywacji (Dymkowski, 2003; Malewski, 1975; Runyan, 1992;). Przy tym o ile zagadnienie uwarunkowań wiarygodności źródeł historycznych zajmuje zwykle w podręcznikach metodologii historii (w kontekście problemu krytyki owych źródeł) ważne miejsce, o tyle problem ich reprezentatywności nie jest tam eksponowany (np. Pawlak i Serczyk, 1999; Topolski, 1984).

W komparatystyce historycznej czerpie się informacje z rozmaitych materiałów, czasem również ze źródeł niepisanych, w tym archeologicznych. I tak na przykład w badaniach wyżej już przywoływanych (McClelland, 1961), w których porównania historyczne są ważnym dopełnieniem innych strategii badawczych, sięga się po odkrycia archeologiczne z prehistorycznego Peru, wnioskując o nasileniu motywacji osiągnięć ze wzorów występujących na zachowanych wazach.

Porównywanie różnych danych czerpanych z przeszłości stwarza rozmaite problemy. I to nawet wtedy, gdy chodzi o występowanie tego samego fenomenu (potrzeby osiągnięć) w krajach (Hiszpanii i Anglii) usytuowanych w tej samej epoce (schyłek średniowiecza i okres nieco późniejszy), przy czym korzysta się z podobnego rodzaju źródeł (popularnej tam literatury), ale bierze pod uwagę nasycenie motywacją osiągnięć odmiennych jej gatunków (McClelland, 1961).

Gdy w grę wchodzi (co jednak zdarza się raczej rzadko) dostatecznie bogate i dobrze zachowane materiały pisane, w tym dokumenty osobiste, takie jak wspomnienia, pamiętniki, listy czy publicystyka, można próbować formułować sądy o ich autorach – ich dyspozycjach, stylach funkcjonowania, wiedzy czy orientacjach – wykorzystując do kodowania treściowej zawartości tych materiałów sędziów o stosownych kompetencjach tak psychologicznych, jak i historycznych (Craik, 1988). Jednak, nawet gdy zgodność dokonywanych przez nich zaszeregowania jest wysoka, wartość diagnostyczna tak pozyskiwanych danych, choć czasem niemała, nie bywa tak duża, jak w przypadku rezultatów badań eksperymentalnych nad ludźmi aktualnie żyjącymi. Czerpiąc informacje z materiałów historycznych, badacz nie ma kontroli nad ich powstawaniem, niemożliwe jest choćby przybliżone szacowanie szans błędu (Nowak, 1965; Runyan, 1992).

A skoro zlokalizowanie badanych w przeszłości wyklucza eksperymentalne weryfikowanie hipotez przyczynowych, nawet najbardziej pomysłowe próby respektowania kanonów jedynej zgodności i jedynej różnicy nie czynią rezultatów porównań historycznych w pełni odpornymi na konkurencyjne interpretacje. Wobec ogromnej liczby i zróżnicowania czynników rodem z „tamtej epoki”, które mogą oddziaływać na interesującą badacza zmienną zależną, założenia o braku wpływu wszystkich pozostałych czynników – z wyjątkiem wyodrębnionego i obserwowanego – zawsze można kwestionować. Tym bardziej że, jak zauważył kiedyś Stefan Nowak (1965, s. 47): „(...) rzeczywistość społeczna cechuje się tym (zarówno przez historyczną, jak i geograficzną odrębność kultur), iż pewne skomplikowane zespoły zjawisk mają tendencję do łącznego występowania bądź też do łącznego niewystępowania, co sprawia, iż uchwycenie roli tych, które są istotne z punktu widzenia interesującej nas zależności, często nie jest możliwe na drodze indukcji porównawczej”.

Podsumowując: chociaż sygnalizowane tu ograniczenia przydatności materiałów historycznych w psychologii społecznej są poważne, to jednak umiejętnie wyprowadzane z nich informacje bywają przydatne do realizacji różnych celów – przede wszystkim ułatwiają poszukiwania uniwersalnie prawdziwych teorii. Wyżej wspomniano o konieczności odwoływania się do nich, gdy w inny sposób nie można dokonywać porównań czerpiących z różnych względnie izolowanych systemów zjawisk. W takich przypadkach komparatystyka historyczna bywa szczególnie przydatnym, a niekiedy wręcz niezbędnym uzupełnieniem testowania uniwersalności teorii za pomocą porównań „horyzontalnych”, przede wszystkim międzykulturowych.

LITERATURA CYTOWANA

- Barbu, Z. (1960). *Problems of historical psychology*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Brewer, M. B., Chen, Y. R. (2007). Where (who) are collectives in collectivism? Toward conceptual clarification of individualism and collectivism. *Psychological Review*, 114, 133–151.
- Brzeziński, J. (1996). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Carnahan, T., McFarland, S. (2007). Revisiting the Stanford Prison Experiment: Could participant self-selection have led to the cruelty? *Personality and Social Psychology Bulletin*, 33, 603–614.
- Cha, J. H. (1994). Aspects of individualism and collectivism in Korea. W: U. Kim, H. C. Triandis, C. Kagitcibasi, S. C. Choi, G. Yoon (red.). *Individualism and collectivism. Theory, method, and applications* (s. 157–174). London–New Delhi: Sage Publications.
- Craik, K. H. (1988). Assessing the personalities of historical figures. W: W. M. Runyan (red.). *Psychology and historical interpretation* (s. 196–218). New York–Oxford: Oxford University Press.
- Czarnowski, S. (1956). Założenia metodologiczne w badaniu rozwoju społeczeństw ludzkich. W: S. Czarnowski, *Dziela*. T. 2 (s. 197–221). Warszawa: PWN.
- Dymkowski, M. (2003). *Wprowadzenie do psychologii historycznej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Dymkowski, M. (2007). O uniwersalności teorii psychologii społecznej. *Psychologia Społeczna*, 2, 49–61.
- Guriewicz, A. (2002). *Jednostka w dziejach Europy (średniowiecze)*. Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Marabut, Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Hammack, P. L. (2008). Narrative and the cultural psychology of identity. *Personality and Social Psychology Review*, 12, 222–247.
- Haney, C., Banks, C., Zimbardo, P. (2001). Więźniowie i strażnicy – badanie w symulowanym więzieniu. W: E. Aronson (red.), *Człowiek – istota społeczna. Wybór tekstów* (s. 83–101). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Huizinga, J. (1967). *Jesień średniowiecza*. T. 1 i 2. Warszawa: PIW.
- Janis, I. L. (1982). *Groupthink: Psychological studies of policy decisions and fiascoes*. Second edition. Boston: Houghton Mifflin Company.
- Kořta, M. (2007). Psychologia społeczna: od naiwnego do świadomego uniwersalizmu. *Psychologia Społeczna*, 2, 266–270.
- Kruglanski, A. (2004). The quest for the gist: On challenges of going abstract in social and personality psychology. *Personality and Social Psychology Review*, 8, 156–163.
- Kula, W. (1958). *Rozważania o historii*. Warszawa: PWN.
- Le Goff, J. (2002). *Kultura średniowiecznej Europy*. Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Marabut, Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Lewicka, M. (2007). O konstruktywizmie, różnicach indywidualnych i prawach ogólnych. *Psychologia Społeczna*, 2, 271–275.
- Lewicki, P. (1975). O psychologii historycznej. *Kwartalnik Historyczny*, 3, 584–592.
- Malewski, A. (1964). *O zastosowaniach teorii zachowania*. Warszawa: PWN.
- Malewski, A. (1975). Zagadnienie idiograficzności historii. W: A. Malewski, *O nowy kształt nauk społecznych. Pisma zebrane* (s. 148–165). Warszawa: PWN.
- Matsumoto, D., Juang, L. (2007). *Psychologia międzykulturowa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- McClelland, D. C. (1961). *The achieving society*. Princeton: D. Van Nostrand Company.
- McGuire, W. J. (1976). Historical comparisons: Testing psychological hypotheses with cross-era data. *International Journal of Psychology*, 11, 161–183.
- Nisbett, R. E. (2003). *The geography of thought. How Asians and Westerners think differently... and why*. New York: The Free Press.
- Nisbett, R. E., Ross, L. (1980). *Human inference: Strategies and shortcomings of social judgment*. New Jersey: Prentice-Hall.
- Nisbett, R. E., Peng, K., Choi, I., Norenzayan, A. (2001). Culture and systems of thought: Holistic versus analytic cognition. *Psychological Bulletin*, 108, 291–310.
- Norenzayan, A., Heine, S. J. (2005). Psychological universals: What are they and how can we know? *Psychological Bulletin*, 131, 763–784.
- Nowak, S. (1965). *Studia z metodologii nauk społecznych*. Warszawa: PWN.
- Obuchowski, K. (1972). Zastosowanie hipotez psychologicznych w naukach historycznych. *Studia Metodologiczne*, 9, 57–77.
- Ossowski, S. (1967). Dwie koncepcje historycznych uogólnień. W: S. Ossowski, *Dziela*. T. 4: *O nauce* (s. 319–328). Warszawa: PWN.
- Oyserman, D., Coon, H.M., Kemmelmeier, M. (2002). Rethinking individualism and collectivism: Evaluation of theoretical assumptions and meta-analyses. *Psychological Bulletin*, 128, 3–72.
- Oyserman, D., Lee, S. W. S. (2008). Does culture influence what and how we think? Effects of priming individualism and collectivism. *Psychological Bulletin*, 134, 311–342.
- Pacewicz, P. (1985). Podstawowe złudzenia psychologów historycznych. *Studia Psychologiczne*, 23, 29–40.
- Pawlak, M., Serczyk, J. (1999). *Podstawy badań historycznych*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UWSP.
- Runyan, W. M. (1988). Reconceptualizing the relationships between history and psychology. W: W. M. Runyan (red.). *Psychology and historical interpretation* (s. 247–295). New York–Oxford: Oxford University Press.
- Runyan, W. M. (1992). *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schaller, M., Murray, D. R. (2008). Pathogens, personality, and culture: Disease prevalence predicts worldwide variability in sociosexuality, extraversion, and openness to experience. *Journal of Personality and Social Psychology*, 95, 212–221.

- Schlenker, B. R. (1974). Social psychology and science. *Journal of Personality and Social Psychology*, 29, 1–15.
- Secord, P. F. (1976). Transhistorical and transcultural theory. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 2, 418–420.
- Sinha, D., Tripathi, R. C. (1994). Individualism in collective culture: A case of coexistence of opposites. W: U. Kim, H. C. Triandis, C. Kagitcibasi, S. C. Choi, G. Yoon (red.). *Individualism and collectivism. Theory, method, and applications* (s. 123–136). London–New Delhi: Sage Publications.
- Topolski, J. (1978). *Rozumienie historii*. Warszawa: PIW.
- Topolski, J. (1984). *Metodologia historii*. Warszawa: PWN.
- Triandis, H. C. (1994). *Culture and social behavior*. New York: McGraw-Hill.
- Triandis, H. C. (2001). Individualism-collectivism and personality. *Journal of Personality*, 69, 907–924.
- Voronov, M., Singer, J. A. (2002). The myth of individualism-collectivism: A critical review. *The Journal of Social Psychology*, 142, 461–480.
- Winter, D. G. (2007). The role of motivation, responsibility, and integrative complexity in crisis escalation: Comparative studies of war and peace crises. *Journal of Personality and Social Psychology*, 92, 920–937.
- Zajonc, R. (1989). Styles of explanation in social psychology. *European Journal of Social Psychology*, 19, 345–368.
- Zimbardo, P. (2008). *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

PRZYPISY

1. Teoria ta może przy tym nie nadawać się do opisu niektórych społeczeństw współcześnie istniejących (zauważyła to w recenzji tego artykułu Maria Lewicka), co jednak nie umniejsza przydatności sygnalizowanych tu jej przeformułowań.
2. Gdy chodzi o powszechne występowanie (u „ogółu ludzi”) nie zależności, lecz atrybutu, przydatne jest odwołanie się do reguł indukcji enumeracyjnej, w świetle których zgodne stwierdzenie jego pojawiania się u bardzo różnych ludzi upoważnia do oczekiwania, iż wystąpi on również u osób dotąd nieprzebadanych:

im więcej takich obserwacji poczynionych w odmiennych kontekstach historycznych, tym bardziej można wierzyć w istnienie uniwersalnego prawa orzekającego o występowaniu (bezwyjątkowym lub z wymaganą częstością) tego atrybutu. W dalszej części artykułu podejmowany będzie głównie (choć nie jedynie) problem uniwersalności teorii opisujących zależności.

3. Już stwierdzenie jej występowania w dwóch bardzo różnych pod wieloma względami kulturach/epokach dostarcza tu cennych informacji. Jeśli porównanie ukazuje ową zależność tylko w jednej z nich i zarazem pojawia się ona też w trzeciej kulturze/epoce, która podobna jest – w wymiarze prawdopodobnie ważnym dla pojawiania się tej zależności – do tej, w której wystąpiła, i niepodobna do tej, w której się nie pojawiła, można zidentyfikować przypuszczalne powody jej (tej zależności) występowania jako powiązane z określoną lokatą na owym wymiarze (Norenzayan i Heine, 2005).

4. Pouczające są tu słynne badania „więziennic” (Zimbardo, 2008) nad amerykańskimi studentami-mężczyznami, ochotnikami (o ich odmiennym od nie-ochotników „portrecie psychologicznym” por. Brzeziński, 1996), których część „najmocniejszych (fizycznie i psychicznie), najbardziej dojrzałych i najmniej uwikłanych w zachowania antyspołeczne” (Haney, Banks i Zimbardo, 2001, s. 87, por. też Zimbardo, 2008) losowo przydzielono do odgrywania roli strażnika lub więźnia. Gdy w niedawno temu przeprowadzonych badaniach (Carnahan i McFarland, 2007) rekrutowano studentów-mężczyzn do „badań psychologicznych” oraz, tak samo jak w badaniach Zimbardo, do „badań psychologicznych nad życiem więziennym”, ci ostatni byli istotnie bardziej od tych pierwszych autorytarni i narcystyczni oraz skłonni do manipulowania innymi, przejawiania agresji i społecznej dominacji, zarazem mniej empatyzujący z innymi i altruistyczni. Najpewniej również w eksperymencie „więziennym” strażników cechowała podobna (patologiczna) osobowość, przeto jego wyniki nie są adekwatnym testem trafności przekonania Philipa Zimbardo, iż skrajne sytuacje mają (i to bez względu na czas i miejsce) decydujący wpływ na antyspołeczne, agresywne zachowania zwykłych ludzi.

Remarks on usefulness of historical comparisons in social psychology

Maciej Dymkowski

Warsaw School of Social Science and Humanities, Wrocław Faculty

Abstract

The usefulness of historical comparisons in social psychology is limited because, first, they are not based on experimental tests of hypotheses, and second, the historical sources used usually are not sufficiently credible and present cases that are not representative for relevant historical periods (epochs). Such comparisons serve various goals, but mainly they act as a supplement to cross-cultural comparisons which help assess the universality of theories. In order to increase the usefulness of historical comparisons, it is necessary to diversify the analyzed historical contexts and, if possible, to draw cases for comparison from various, relatively isolated systems of phenomena.

Key words: context, historical comparison, relatively isolated system, universality of theory

Złożono do druku: 20.10.2008